

## 50 tysięcy widzów na Ławicy

Kiedy w czerwcu 1974 roku na lotnisku Ławica w Poznaniu, odbyły się pierwsze po drugiej wojnie światowej wyścigi samochodowe, nikt nie przypuszczał, że będą się cieszyły tak ogromnym zainteresowaniem. W następnym 1975 roku, organizatorzy zorganizowali w tym samym miejscu podobne zawody, tym razem w niedzielę 20 kwietnia. Poznańska prasa szeroko zapowiadała imprezę, a potem też informowała o jej przebiegu. Gazeta Poznańska objęła patronatem te zawody i w poniedziałek 21 kwietnia 1975 roku przekazała szeroką relację z wydarzenia.

*Wielki dzień automobilistów rozpoczął się kilka minut po godzinie 6 rano. O tej bowiem porze 130 czołowych polskich kierowców samochodowych stawiło się na lotnisku Ławica, gdzie tuż po wschodzie słońca, rozpoczął się trening poprzedzający wielkie wyścigi. Dopiero kwadrans przed 19, gdy samochód mający na dachu ogromny napis: „Gazeta Poznańska – gazetą wszystkich!”, kierowany mistrzowską ręką reprezentanta Klubu Motorowego Winogrady – Adama Smorawińskiego minął linie mety, nastąpiło zakończenie zawodów.*

Pierwsza w tym roku eliminacja wyścigowych mistrzostw Polski odbyła się we wspaniałej atmosferze. Przez cały dzień panowała słoneczna, prawie bezwietrzna pogoda. Na starcie stanęła rekordowa liczba zawodników i maszyn, padł również ubiegłoroczny rekord frekwencji, bowiem zawody na lotnisku Ławica oglądało ponad 50.000 widzów!

W ogromnych szpalerach samochodów można było zobaczyć rejestracje niemal ze wszystkich stron kraju. Bodaj najwięcej wozów, poza oczywiście poznańskimi, przyjechało z Warszawy, Wrocławia, Bydgoszczy i Szczecina. Okazało się raz jeszcze, że sport automobilowy cieszy się ogromną popularnością. Najwierniejsi kibice wytrwali wokół trasy 12 godzin. Jest to jeszcze jeden sygnał potwierdzający, że inicjatywa Gazety Poznańskiej trafiła na bardzo podatny grunt. W roku ubiegłym KM Winogrady, a wczoraj Automobilklub Wielkopolski, zdali egzamin organizacyjny, dostarczając dziesiątkom tysięcy widzów wspaniałych emocji i przeżyć.

(...) Trofeum ufundowane przez Gazetę Poznańską zdobył po pasjonującym wyścigu wszechklas Adam Smorawiński. Choć wystartował jako ostatni, wyprzedził wszystkich konkurentów.

**Z innych wyścigów bardzo podobała się rywalizacja małych fiatów, w której triumfował Marek Kiejnowski z AW Poznań, przed Jerzym Żelewskim z KM Winogrady. Bardzo pasjonująca była rywalizacja popularnych „cygar”, wygrana przez Bartkowiaka ze Śląska przed Jagielskim i Kiełbanią. Wiele okłasków zebrali również Włoch Lattari, Błażej Krupa, Ksawery Frank i inni czołowi polscy kierowcy.**

Park maszyn na lotnisku przypominał w niedzielny poranek mrowisko. Ponad 100 samochodów różnych marek i kręcący się wśród nich tłum kierowców, reporterów, obsługi technicznej i mechaników. Pełne ręce roboty miała od wczesnych godzin rannych Komisja Techniczna wyścigów na Ławicy. Wszystko trzeba było na czas sprawdzić.

Jednym z członków komisji był poznaniak Andrzej Kaczmarek, zawodnik Automobilklubu Wielkopolskiego, częsty partner Zygmunta Chełstowskiego w rajdach samochodowych. – *Wszyscy zawodnicy mieli dobrze przygotowane samochody, komplet dokumentów, co pozwoliło na sprawne przeprowadzenie badań. W klasach I i II znaleźliśmy pewne odchylenia od norm dozwolonych przy kwalifikacji wozów, lecz były to drobiazgi usuwane natychmiast przez samych zawodników. Bardzo dobrze układała się współpraca wszystkich członków komisji i bez opóźnień zawodnicy mogli podążyć na trening, a następnie na start. Badaniami objęte były wszystkie samochody poczyniwszy od maluchów poprzez wszystkie typy i prototypy, na najsilniejszych skończywszy* – podsumował Andrzej Kaczmarek.

Tak właśnie przebiegały wyścigi samochodowe na lotnisku Ławica w kwietniu 1975 roku. Minęło jeszcze trochę czasu, kiedy wszyscy ludzie związani z wyścigami i sportami motorowymi w Poznaniu, doczekali się w grudniu 1977 roku, otwarcia profesjonalnego toru wyścigowego...

## PUCHAR „G.P.” DLA A. SMORAWIŃSKIEGO

# Ponad 50 tys. widzów oklaskiwało popisy kierowców

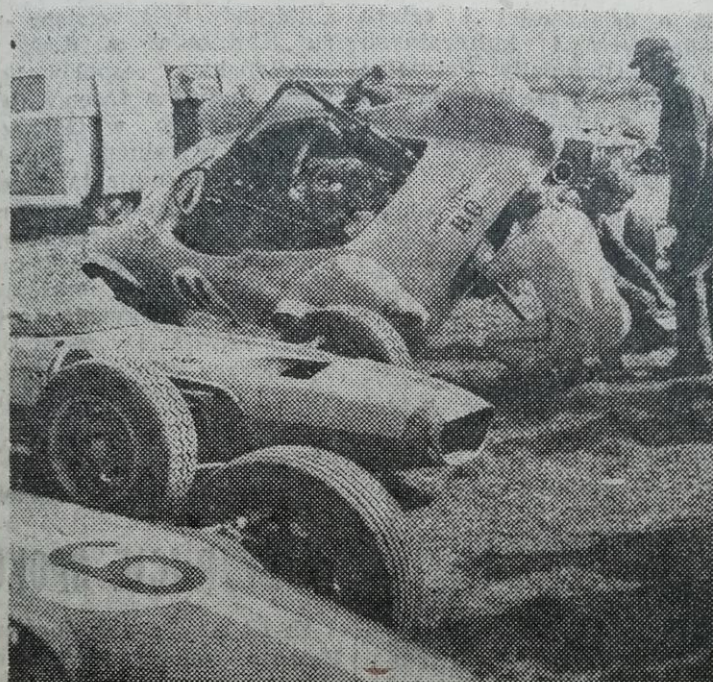
Wielki dzień automobilistów rozpoczął się kilka minut po godzinie 6 rano. O tej bowiem porze 130 czołowych polskich kierowców samochodowych stawiało się na lotnisku Ławica, gdzie tuż po wschodzie słońca, rozpoczął się trening poprzedzający wielkie wyścigi. Dopiero kwadrans przed 19, gdy samochód mający na dachu ogromny napis: „Gazeta Poznańska — gazetą wszystkich!” kierowany mistrzowską ręką reprezentanta Klubu Motorowego Winogrady — Adama Smorawińskiego minął linię mety, nastąpiło zakończenie zawodów.

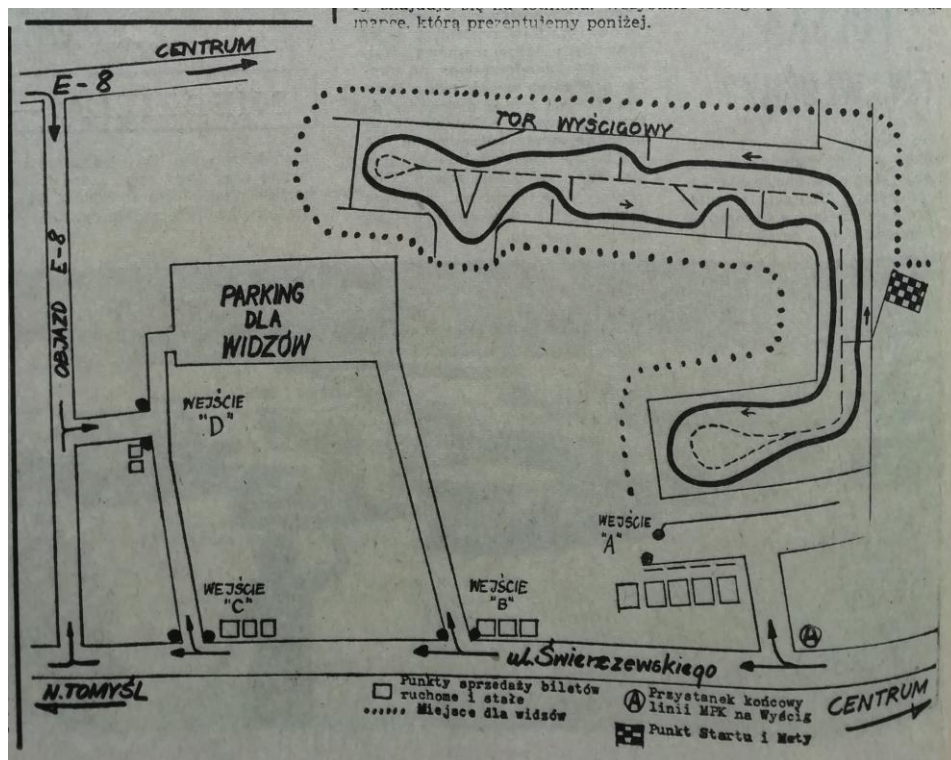
Automobilklub Wielkopolski, zdał egzamin organizacyjny, dostarczając dziesiątkom tysięcy widzów wspaniałych emocji i przeżyć.

W momencie oddawania materiału do druku komisja sędziowska prowadzi jeszcze obliczenia. W każdym razie jest rzeczą pewną, że trofeum ufundowane przez „Gazetę Poznańską” zdobył po pasjonującym wyścigu wszechklas Adam Smorawiński. Choć w wy-

## SPORT TURYSTYKA REKREACJA

Ponad 50 tysięcy widzów, wspaniała pogoda i atmosfera — to tło w jakim toczyli walkę najlepsi polscy kierowcy samochodowi podczas I eliminacji samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski, rozgrywanych wczoraj na lotnisku Ławica w Poznaniu. Impreza sprawnie przeprowadzona przez działaczy Automobilklubu Wielkopolskiego dowiodła olbrzymiego zainteresowania wyścigami wśród społeczeństwa naszego miasta. Relację i bogaty serwis zdjęciowy z wyścigów zamieszczamy na stronie 8.





Uśmiech Adama Smorawińskiego i napis na jego Porsche mówią same za siebie.



Efektowne wyjście z wirażu Błażeja Krupy